

## WARTO SZUKAĆ WARTOŚCI

*Wartości są wieczne a człowiek  
nie może być ich autorem,  
lecz je tylko odkrywa i akceptuje  
Kartezjusz*

Podstawy wychowawcze ZHP przypominają nam, że harcerskie wychowanie opiera się na wartościach. To one są kompasem postępowania zarówno pojedynczych członków ZHP, jak i całej organizacji. Powinny kształtować w nas tak wyraźne i trwale postawy, że to po nich każdy rozpozna w nas harcerza. Odzwierciedleniem najważniejszych w harcerstwie wartości jest Prawo i Obietnica Zucha, Prawo i Przrzeczenie Harcerskie, Zobowiązanie Instruktorskie. Praca z Prawem kształtuje człowieka, który całym życiem służy – Bogu, Polsce, innym ludziom. To podjęta służba i braterstwo wobec innych, zastąpienie własnego „ja” służbą a nie tylko wiedza, umiejętności, staż harcerski potwierdzają, że został osiągnięty w pełni nasz wychowawczy cel. Warto więc zastanowić się, jak pracować z młodymi ludźmi w gromadzie czy drużynie, aby właśnie w oparciu o wartości kształtować ich charaktery i wpływać na postawy. Refleksja na temat wychowania do wartości przyda się nam też ze względu na zbliżające się wielkie wydarzenia, jakimi będą niewątpliwie odnowienie przrzeczenia skautowego o świcie 1 sierpnia 2007 roku i Zjazd Programowy ZHP.

Termin wartość pochodzi od słowa być wartościowym, mieć znaczenie (valor od valere). Według Władysława Tatarkiewicza "Zdefiniowanie wartości jest trudne, jeśli w ogóle możliwe (...). To co wygląda na definicję wartości, jest raczej zastąpieniem wyrazu przez inny wyraz mniej więcej to samo znaczący. Albo jest omówieniem". Oto kilka przykładowych prób określenia, czym jest wartość:

- ε Wartość- to wszystko, co uchodzi za ważne i cenne dla jednostki i społeczeństwa oraz jest godne pożądaniam, co łączy się z pozytywnymi przeżyciami i stanowi jednocześnie cel dążeń ludzkich - Marian Łobocki.
- ε Wartością jest to, co jest przedmiotem pożądaniam, co jest upragnione przez człowieka, co jest celem jego zabiegów- Stanisław Kowalczyk
- ε wartość- to, dzięki czemu dany przedmiot jest wartościowy, nazywa się wartością- Józef Maria Bocheński

- ε wartością jest to, co uruchamia ludzką motywację, przedmiot godny pożądania, zasługujący na akceptację- Henryk Świada
- ε Wartością najogólniej zdefiniowaną jest wszystko to, co stanowi przedmiot potrzeb, postaw, dążeń i aspiracji człowieka. Może to więc być przedmiot materialny, osoba, instytucja, idea, rodzaj działania- Danuta Dobrowolska
- ε wartością są cechy stanowiące o walorach ludzi lub rzeczy albo też, to co się da wyrazić równoważnikiem pieniężnym- Słownik języka polskiego
- ε wartością jest wszystko to, co dla człowieka przedstawia się jako cenne,, w co chce angażować swe wysiłki i wolę – Janusz Homplewicz
- ε wartość to obiektywna, autonomiczna dziedzina rzeczywistości, rządząca się własnymi i i nienaruszalnymi prawami- Władysław Stróżowski
- ε najczęściej są wymieniane trzy definicje wartości: wartość jako to wszystko co jest cenne i godne pożądania, wartość jako odpowiedź na potrzebę, wartość jako idea stanowiąca przedmiot i cel dążeń ludzkich- Stanisław Michałowski
- ε Wartości to te normy i zasady postępowania, które umożliwiają wychowankowi pełny rozwój oraz chronią go przed wyrządzeniem krzywdy sobie i innym- Ks. Marek Dziewiecki

Ta wielość definicji, typów, rodzajów i klasyfikacji pokazuje, jak skomplikowane to zagadnienie i sprawia, że trudno jest nam mówić o wartościach. Często nie jesteśmy pewni, co możemy nazwać wartością (np. w przypadku terminów: demokracja, tolerancja), która wartość jest ważniejsza itd. Spierają się o to również naukowcy, więc trudno dziwić się, że jako laicy też mamy problemy. Inny problem stanowi obawa przed dyskutowaniem o niektórych konkretnych wartościach. O Bogu, Ojczyźnie, życiu często boimy się wypowiadać własnymi słowami, dzielić się własnymi przemyśleniami sądząc, że w tych kwestiach są „jedynie słuszne teorie”. Z kolei o wartościach „przyziemnych”, codziennych (np. praca), często zapominamy albo nie rozmawiamy, „bo niby o czym?”. Tempo, w jakim przyszło nam żyć też nie sprzyja refleksjom i długim rozważaniom a pieniądź i dobra materialne nierzadko wypierają prawdziwe wartości na margines. Często słyszymy o kryzysie wartości. Zdaniem Krzysztofa Zanussiego „to my jesteśmy w

*Ideały są jak gwiazdy  
Jeżeli nawet nie możemy  
ich osiągnąć,  
To należy się według nich  
orientować  
Georgie Bernard Shaw*

kryzysie, nie wartości”. I chyba ma rację, bo kryzys dotyczy raczej naszej wrażliwości, umiejętności przeżywania wartości a nie ich samych.

Zadaniem każdego wychowawcy, również każdego z nas, jest przywrócenie tej wrażliwości, ciągle wprowadzanie w świat wartości, odwoływanie się do nich. A tymczasem często przygotowując się do zbiórki czy obozu o wiele dłużej zastanawiamy się, jak nauczyć swoich harcerzy topografii czy samarytanki niż jak z nimi rozmawiać o tym, co dobre, co złe, co piękne. O tym, co wartościowe. I o wiele więcej czasu poświęcamy często uczeniu czy ćwiczeniu czegoś a nie wychowaniu. A przecież to nie nauczanie tylko wychowanie jest naszym nadrzędnym celem. Jako wychowawcy w harcerskich mundurach zadanie mamy z pozoru ułatwione- nasze podstawowe, najważniejsze wartości mamy przecież określone, spisane, wyrażone w Prawie Zucha, Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. A zapoznanie z tekstem Prawa odbywa się w każdym zastępie, w każdej drużynie już na początku przygody z harcerstwem. Czy możemy więc uznać, że zadanie wykonane? Niestety nie. Dlaczego? Bo po pierwsze wychowanie to proces ciągły, więc nie wystarczy jednorazowe działanie. Po drugie, wiele zależy od tego, jak rozmawiamy o zapisach Prawa Harcerskiego czy Prawa Zucha. Absolutnie nie można tego harcerskiego dekalogu przedstawiać tylko jako zbioru nakazów czy zakazów. Takie postępowanie nie prowadzi do odsłonięcia i zrozumienia wartości ukrytych za zapisami. Wychowanie sprowadzone do zakazów posłuszeństwa zapisom powoduje rozwój jedynie powierzchownej moralności, nieosadzonej w wartościach. Nawet jeżeli osiągamy pozornie cel- i nasz harcerz nie pije i nie pali, ale robi to jedynie ze względu na zakaz a nie ze względu na wartość, jaką jest jego zdrowie- nic nie osiągnęliśmy w zakresie pracy z wartościami. Aby jakaś postawa była trwała musi nastąpić nie tylko zapoznanie, zrozumienie z konkretną wartością, ale przede wszystkim jej przyjęcie jako ważnej dla siebie samego. Tymczasem w wychowaniu, nie tylko harcerskim, ale również rodzinnym i szkolnym bardzo często wysyłamy zbyt krótkie komunikaty: „nie gadaj”, „nie pal”, „bądź posłuszny”. Mówimy wyraźnie, co trzeba robić, ale nie mówimy wcale - dlaczego. Pomijamy tę część informacji, która określa cel naszych działań i związane z nim wartości. Harcerz, którego w ten sposób nie traktujemy jak kogoś, kto świadomie kształtuje samego siebie, przyjmuje wtedy nasze polecenia czy zapisy Prawa nie jako wartości, ale jedynie jako spis zakazów i nakazów. A gdzie tu miejsce na dobrowolność i świadomość celów, które cechują naszą harcerską metodę? W pracy wychowawczej trzeba szanować autonomię drugiego człowieka. Nasze wychowanie pozbawione jest przecież przymusu i jest oparte na współdziałaniu. Przez własny przykład, odwoływanie się do wartości podczas każdej

rozmowy i każdego działania prowadzimy do świadomego i samodzielnego wyboru i akceptacji danej wartości. Wspominał o tym ksiądz Józef Tischner:

*Nikt nie musi widzieć wartości*

*Nikt nie musi uznać ich aż do*

*Końca. Im wyższa wartość, tym większa swoboda jej uznania.*

*Wartość zdaje się mówić do mnie:*

*„jeśli zechcesz, możesz mnie wybrać”.*

Takie samodzielne dochodzenie do uznania wartości trwa dłużej, ale efekt jest trwalszy i głębszy. Następuje internalizacja wartości, czyli przyjęcie zewnętrznych dotąd norm za swoje własne. Od tego momentu poszanowanie danej wartości nie wymaga kontroli z zewnątrz, a przecież o to nam chodzi. Chcemy, aby młody człowiek nawet gdy opuści już nasze harcerskie szeregi i przestanie się kierować Prawem Harcerskim nadal był odważny, prawdomówny, nadal nie ulegał nałogom i szanował swoich rodziców. Jest to możliwe tylko wtedy, kiedy wartości stojące za każdym z zapisów Prawa staną się ważne dla niego samego nie dlatego, że „tak trzeba” ale dlatego, że „tak chcę”. Wtedy zrozumie, że może decydować o samym sobie i o swoich czynach a sprawy dla niego ważne będą miały odzwierciedlenie w poglądach i postawach. Będzie też świadomie za swoje czyny brać odpowiedzialność.

W wychowaniu opartym na wartościach nie sposób przecenić znaczenia wzorców osobowych. Bohaterowie naszych gawęd, ludzie spotkani podczas zwiadów, wreszcie my sami- drużynowi, instruktorzy możemy stać się doskonałymi nośnikami, przekaznikami wartości pod warunkiem jednak, że wartości, jakie deklarujemy („zawsze kieruję się Prawem Harcerskim”, „wierzę w Boga”, „jestem prawdomówny”) są odzwierciedlane w naszych działaniach. Niestety, bardzo często wartości przez ludzi dorosłych deklarowane i urzeczywistniane mocno różnią się od siebie. Zdeklarowani prawdomówni pomijają część prawdy albo plotkują, wierzący nie praktykują a kierujący się Prawem Harcerskim dowolnie je interpretują. W takiej sytuacji nie tylko nie ułatwiamy dziecku zrozumienia danej wartości ale wręcz osłabiamy tę możliwość.

*Jeśli Tobie powiedzą, że Bóg to tylko słowo  
Że Polska to pojęcie, że wolność jest klasową  
Że godność to rzecz śmieszna, a liczy się tylko  
istnienie  
To raczej zgiń za tamto niż wybierz zniżenie  
Jerzy Narbutt*

Jak w program działania wpleść pracę z wartościami? Czy planować osobne zbiórki poświęcone konkretnym wartościom i całe cykle tematyczne? Oczywiście, można i tak. Ale najważniejsze, aby odwoływanie się do wartości stało się naturalnym elementem naszej pracy wychowawczej podczas każdej zbiórki, nawet tej poświęconej sprzątaniu harcówki. Nie chodzi o sztucznie zaplanowane i zaaranżowane dyskusje i ćwiczenia. Do wartości trzeba się odwoływać wykorzystując naturalne sytuacje wychowawcze. Podczas biwaku zwróćmy uwagę na estetycznie podany obiad, ciekawie wykonaną wystawę sklepową, urok okolicy czy piękny tekst piosenki. Porozmawiajmy o tym, co jest piękne. O odwadze wspominajmy nie tylko podczas obchodów rocznic Powstania Warszawskiego. Dojrzyjmy ją również, kiedy zuch pierwszy raz jedzie sam na kolonię a młody harcerz staje na pierwszej nocnej warcie. O Ojczyźnie nie rozmawiajmy tylko w kategoriach hymnu, flagi, pomników i historii. Pomóżmy odczuć dziecku, że ojczyzna to również ludzie, piękno języka, łany zbóż i bociany na łące. Chcąc młodemu człowiekowi przybliżyć Boga nie tylko wybierajmy się podczas obozu na Mszę Świętą, ale pozwólmy kontemplować uroki świata i rozważajmy usłyszane wspólnie kazanie. Przy podsumowaniu akcji zarobkowej zwróćmy uwagę nie tylko na to, ile zarobiliśmy, ale znajźmy chwilę również na refleksję nad tym, jak ważna może być praca, jak można ją wykonać dobrze niezależnie od tego, czy polega na kierowaniu dużą akcją czy klejeniu kwiatków z bibuły itd. Bardzo ważne jest to, aby więcej słuchać, niż mówić. Nie narzucać, nie przymuszać, nie podsuwać gotowych rozwiązań. Pozwolić dziecku na samodzielne oceny i poglądy, nawet jeżeli daleko odbiegają od oczekiwanych. Drogę do wartości każdy musi znaleźć sam. Ty możesz pomóc, naprowadzić, własnym przykładem podpowiedzieć, co dobre, ale nie możesz drogi znaleźć za swojego zucha czy harcerza. To tak jak z posługiwaniem się kompasem. Nie chodzi przecież o to, aby ciągle cała drużyna szła w kierunku wyznaczonym za pomocą kompasu przez ciebie, ale żeby każdy z nich dzięki Tobie umiał taki kierunek wyznaczyć sam i nie zablądził.

hm. Anna Poraj, instruktorka Hufca ZHP Ruda Śląska, pedagog opiekuńczo-wychowawczy

w wychowaniu do wartości nie zapominaj o harcerskiej metodzie. Pamiętaj o

- ε *naturalności- wykorzystuj naturalne sytuacje, miejsca, zdarzenia do rozmowy o wartościach. Mów tak, aby Cię młodzi ludzie zrozumieli, prostym językiem.*
- ε *Pośredniości- nie proponuj gotowych rozwiązań, nie narzucaj własnych norm. Wspieraj zucha i harcerza w samodzielnym dochodzeniu do wartości*
- ε *Indywidualności- swoje sumienie oparte na wartościach każdy kształtuje sam. Każdy robi to w inny sposób, w innym czasie. Być może hierarchia poszczególnych wartości też będzie różna. Uszanuj to.*
- ε *Pozytywności- rozbudź pozytywne emocje i wskazuj na wartości. Nie stosuj zakazów i nakazów, nie osądzaj. Uwrażliwaj na dobro, piękno, prawdę*
- ε *Świadomości celów- wspieraj dziecko w świadomym uznaniu wartości, którymi kieruje się harcerz. Nie popędzaj, nie narzucaj, upewnij się, że młody człowiek rozumie, dlaczego coś powinno się robić a czegoś nie wolno*
- ε *Dobrowolności- pamiętaj o wolnej woli każdego zucha i harcerza. Systemu wartości nie da się nikomu narzucić a uznania poszczególnych wartości wymóc rozkazem*
- ε *Wzajemności oddziaływań- chociaż to Ty jako wychowawca masz za zadanie wspierać młodego człowieka w poszukiwaniu wartości i wspierać go przez własny przykład pamiętaj, że twój zuch i harcerz, przez to co mówi i to, co robi może również ciebie wiele nauczyć. Słuchaj więc uważnie i rozważaj to, co usłyszysz*